

Sygn. akt II UK 182/13

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku I. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanej C. S.
o wymiar składek na ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 września 2013 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 7 listopada 2012 r. oddalił apelację skarżącej I. S. od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 14 grudnia 2011 r., oddalającego jej odwołanie od decyzji pozwanego z 15 grudnia 2010 r. Pozwany stwierdził, że podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne skarżącej od stycznia do sierpnia 2010 r. są niższe niż były przez nią deklarowane. Skarżąca odwoływała się między innymi do uchwały Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, w myśl której pozwany nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Ustalono, że C. S. (zainteresowana)

prowadzi działalność gospodarczą w Ś. (usługi w zakresie protetyki dentystycznej, wynajmu pokoi oraz tłumaczenie z języka niemieckiego). Od lutego 2007 r. zatrudniła swoją synową I. S. (jedyne go pracownika) w biurze tłumaczeń w G., na stanowisku tłumacza języka niemieckiego. Wynagrodzenie wynosiło 936 zł miesięcznie. Porozumieniem z 30 grudnia 2009 r. strony ustaliły wynagrodzenie na 8.000 zł. Wnioskodawczyni była wówczas w ciąży i 2 sierpnia 2010 r. urodziła syna. W czasie przebywania wnioskodawczyni na urlopie macierzyńskim, a następnie wychowawczym, zainteresowana nie zatrudniała nikogo na jej miejsce. Pozwany po kontroli stwierdził, że porozumienie o wysokim wynagrodzeniu zmierzało do obejścia prawa i uzyskania wysokich zasiłków z ubezpieczenia społecznego. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego. Zainteresowana poniosła stratę w działalność i przychody z tłumaczeń nie pokrywały kosztów wynagrodzenia wnioskodawczyni. Nie było jej stać na wypłacanie wynagrodzenia w kwocie 8.000 zł. Nie było to wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności względem pracy. Uchwała Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, została wydana w odmiennym stanie faktycznym, dotyczy bowiem osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą. Sąd Okręgowy odwołał się do argumentacji z tej uchwały i wskazując również inne orzeczenia (II UZP 2/05, I UK 16/05, III UK 89/05), stwierdził, że porozumienie o wysokim wynagrodzeniu za pracę może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, nacechowane zamiarem wyłudzenia wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Sąd Apelacyjny podzielił argumentację Sądu Okręgowego, w szczególności dopuszczającą możliwość badania i oceny, czy wynagrodzenie było odpowiednie, uczciwe, sprawiedliwe etc. Wynagrodzenie wnioskodawczyni aż do końca grudnia 2009 r. kształtowało się na poziomie 936 zł i przy niezmiennym zakresie obowiązków wzrosło do 8.000 zł, gdy zainteresowana prowadziła nierentowną działalność gospodarczą ze stratą, a przychody z tłumaczeń nie pokrywały kosztów lokalu, wynagrodzenia pracownika oraz ubezpieczenia. Ustalenie wynagrodzenia w wysokości wielokrotnie wyższej miało na celu zyskanie nienależnie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zainteresowana jest teściową wnioskodawczyni, stąd była

zainteresowana w uzyskaniu jak najwyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W odniesieniu do art. 353¹ k.c. Sąd stwierdził, że przepis ten nie chroni działania *contra legem*. Organ rentowy może badać zarówno tytuł zawarcia umowy o pracę jak i ważność jej postanowień w zakresie wynagrodzenia (art. 86 ust. 2 ustawy o sus; wyroki Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05 i z 19 maja 2009 r., III UK 7/09; uchwała Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05). Natomiast uchwała Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, nie dotyczyła kwestii wysokości wynagrodzenia pracownika za pracę, lecz kwoty deklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność, jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Umowa w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za pracę była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą ekwiwalentności składek i świadczeń, w tym zakresie uznać ją należy za nieważną stosownie do art. 58 § 2 i 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. Pozwany prawidłowo ustalił podstawę wymiaru składek w spornym okresie od stycznia 2010 r. w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Nie zostały naruszone przepisy art. 18 ust. 1 i art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o sus.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., „z uwagi na wystąpienie w sprawie istotnych zagadnień prawnych, jakimi są: 1. kwestia określenia granic ingerencji organu rentowego oraz sądów powszechnych w suwerenne decyzje przedsiębiorców korzystających z wolności wynikających tak z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i Ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (...) oraz art. 353¹ k.c., statuującego zasadę swobody umów; 2. kwestia ustalenia, czy sąd powszechny może ustalić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne inną niż ta, którą zadeklarował pracodawca a zarazem inną niż ta, którą w swojej decyzji określił organ rentowy; 3. kwestia udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy ustalenia poczynione przez organ rentowy podczas kontroli przeprowadzonej u płatnika składek mogą być dowodem w procesie cywilnym w sytuacji, w której ustalenia te w znacznym zakresie przekraczają ramy kontroli określone w upoważnieniu do kontroli, okazanym zainteresowanej; 4. kwestia udzielania odpowiedzi na pytanie, czy kwestionowanie

możliwości podwyższania wynagrodzenia kobietom w ciąży nie jest egzemplifikacją zakazanych praktyk dyskryminacyjnych”. Skarżąca wskazała również na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. „z uwagi na oczywistą zasadność niniejszej skargi kasacyjnej”, przy czym w uzasadnieniu tej podstawy wskazała argumentację podstaw kasacyjnych. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podano co następuje: „Tematyka zasygnalizowana w niniejszej skardze kasacyjnej bynajmniej nie dotyczy jednego, odosobnionego przypadku, lecz potencjalnie bardzo znacznej ilości spraw, dotyczących ustalania wysokości świadczeń przyznanych w ramach systemu zabezpieczenia społecznego. Jako niezmiernie ważne i pilne uznać zatem wypada rozpatrzenie przez Sąd Najwyższy niniejszej sprawy. Wydane orzeczenie będzie bowiem istotną wskazówką dla sposobu zakończenia innych, toczących się obecnie spraw cywilnych tego właśnie rodzaju. Z uwagi na znaczną ilość spraw prowadzonych przez polskie organy rentowe w sprawach tzw. dochodowych oraz liczbę postępowań odwoławczych wszczynanych wskutek odwołań od rozstrzygnięć wydawanych w tych sprawach tychże przyjąć za pewnik można, iż orzeczenie takie będzie miało znaczenie dla *de facto* otwartego katalogu spraw. Z doświadczeń wynikających z wieloletniej praktyki zawodowej autora niniejszej skargi kasacyjnej (występującego w różnych okresach czasu po obu stronach sporów w tych sprawach) wynika, iż problematyka opisana w niniejszej skardze jest istotna w znacznej, niepoliczalnej wręcz w skali kraju ilości spraw dotyczących wielu ubezpieczonych, budzi zatem określone emocje społeczne jako kwestia doniosła a zarazem drażliwa. Istotny jest więc każdy kolejny głos i pogląd, dotyczący tych właśnie kwestii spornych. Orzeczenie Sądu Najwyższego będzie zatem miało znaczenie porządkujące praktykę sądową i ujednolicające bieżące orzecznictwo, a co więcej zaletę pewnego nowatorstwa”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej wraz z jego uzasadnieniem (wyżej *in extenso*) nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Zasadniczy mankament wniosku wynika z tego, że pomija, iż na etapie przedsądu bada się tylko treść wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Natomiast podstawy kasacyjne podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania. Podstawy przedsądu i podstawy kasacyjne to odrębne funkcjonalnie i znaczeniowo elementy skargi kasacyjnej. Oznacza, to że podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie nie zastępują brakujących elementów podstaw przedsądu (art. 398³ § 1 k.p.c., art. 398⁴ § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c. oraz art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c.).

Odnosząc te ogólne uwagi do wniosku skarżącej należy stwierdzić, że nie wykazano, odrębnie od podstaw kasacyjnych, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). W zakresie tej podstawy wniosek odwołuje się do podstaw kasacyjnych, co nie jest prawidłowe, jako że w aspekcie tej szczególnej podstawy przedsądu chodzi o samodzielne wskazanie i wykazanie, że skarga jest aż oczywiście uzasadniona. Wniosek tego nie czyni. Zasadne podstawy kasacyjne mogą prowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej (*a contrario* z art. 398¹⁴ k.p.c.), co nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że skarga jest aż oczywiście uzasadniona. To co jest zasadne ma inne znaczenie niż to co jest oczywiście zasadne. Tak jak wyżej zauważano, na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych lecz tylko podstawę przedsądu, która samodzielnie i odrębnie od podstaw kasacyjnych powinna wykazać, że określone naruszenie prawa procesowego lub materialnego bez wątpliwości prowadzi do wniosku, że skarga jest oczywiście uzasadniona i dlatego powinna zostać przyjęta do rozpoznania.

We wniosku nie przedstawiono również istotnego zagadnienia prawnego, które ma na uwadze przepis art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Istotne zagadnienie prawne to problem jurydycznie doniosły, opracowany na podstawie analizy prawa, orzecznictwa a nawet doktryny, po której to wpierw sam skarżący może stwierdzić, że istotne zagadnienie prawne rzeczywiście występuje i dlatego powinien rozpoznać je Sąd Najwyższy. Istotne zagadnienie prawne nie może być redukowane do przedstawienia kilku sformułowanych kwestii, które osobno albo razem nie składają się na istotne zagadnienie prawne z następujących podwodów. Przede wszystkim postawione kwestie dotyczą zakresów (przedmiotów) różnych zagadnień, sformułowanych przy tym bardzo ogólnie. Stopień ogólności wywodów

nie może prowadzić do przyjęcia skargi do rozpoznania, gdyż wówczas funkcja przedsądu będzie bezprzedmiotowa i postępowanie kasacyjne stanie się powszechną (trzecią) instancją. Ujawnia się to już przy pierwszej kwestii, gdyż punktem wyjścia w podstawie przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno być mocne osadzenie (rozważenie) istotnego zagadnienia prawnego w przepisach prawnych. Tymczasem sformułowana kwestia i podana argumentacja w uzasadnieniu wniosku nie osiąga rangi istotnego zagadnienia prawnego. Skarżąca zasadniczo odwołuje się tylko do art. 353¹ k.c., jednak przepis ten nie stanowi istotnego *novum* w prawie. Wcale nie wynika z niego nieograniczona zasada swobody umów, wszak już tylko z samej treści tego przepisu wynikają niemałe ograniczenia dowolności umów. Przedmiotem sprawy nie była umowa cywilna, wszak u podstaw sporu było zatrudnienie pracownicze z właściwą mu regulacją w prawie materialnym, która wyprzedza regulacje prawa cywilnego (art. 300 k.p.). Inna jest też specyfika prawa ubezpieczeń społecznych, które uważa się za odrębną dziedzinę ze względu na przedmiot i sposób regulacji. Poprzestanie na tak ogólnych uwagach jest uzasadnione, gdyż taki sam stopień ogólności przedstawia argumentacja uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania.

Z tych samych przyczyn ocena powyższa aktualna jest również do tak ogólnych przepisów jak art. 32 Konstytucji, czy art. 58 k.c., który składa się z klauzul generalnych i poszczególne części (paragrafy) tego przepisu mają różne znaczenie. Tak samo art. 83 k.c., gdyż nie sprawia problemów w wykładni a jego stosowanie zależy od ustaleń faktycznych w indywidualnej sprawie. Reasumując pierwszą kwestię, to nieuprawnione jest pytanie o granice ingerencji organu rentowego oraz sądów powszechnych w „suwerenne decyzje przedsiębiorców”, gdyż przedmiotem istotnego zagadnienia prawnego nie może być prawotwórcze ustalenie takich granic. Rola organu rentowego i sądu powszechnego sprowadza się tylko do stosowania prawa, na co składa się wykładnia prawa. Prawotwórczego charakteru nie ma też wykładnia prawa przyjęta w uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10.

Z powyższych motywów także ocena kwestii drugiej nie powinna być inna, jako że kontrola podstaw ubezpieczenia (zatrudnienia, działalności) oraz podstaw składek nie jest wykluczona w obie strony, czyli nie tylko na „niekorzyść” ale

również na „korzyść” ubezpieczonych. Wskazana uchwała z 21 kwietnia 2010 r. nie ma wiążącego znaczenia we wszystkich sprawach i ze względu na treść wniosku wystarczające jest poprzestanie na ogólnej konstatacji.

Ta sama ocena odnosi się do kwestii trzeciej, bowiem pytanie o ustalenia i dowody, to materia nie wykraczająca poza zwykłe reguły procedury cywilnej. Istotne zagadnienie ma występować w sprawie, natomiast „legalizm działań przeprowadzonych przez kontrolera Zakładu” to kwestia znacznie odległa od istoty sporu. Powoływanie się na wady prawne w postępowaniu dowodowym, nawet z odwołaniem się do ustawy zasadniczej nie zmienia tego, że reguły i postępowanie dowodowe przed sądem to domena ustawy zwykłej (art. 176 Konstytucji), jednak w tej dziedzinie istotne zagadnienie się nie kotwaczy.

Tak samo z kilku zdań dotyczących kwestii ostatniej nie można wywieść istotnego zagadnienia prawnego, gdyż sprawa nie była rozpoznawana w aspekcie zarzutów o dyskryminacji ze względu na płeć i sytuację kobiety w ciąży. Niezależnie dyskryminacja w tym aspekcie ma już niemałe orzecznictwo i wiele opracowań. Hasłowe zgłoszenie problemu nie wystarcza więc do stwierdzenia istotnego zagadnienia prawnego. Również i tu ujawnia się zbyt ogólne odwołanie się do ustawy zasadniczej (art. 32 ust. 2) i wprowadzenie konfrontacji, jednak na zasadzie odległej paraboli, z przepisami ogólnymi prawa cywilnego („art. 58/83 k.c.”).

Z powyższych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398⁹ § 2 k.p.c.